

Instytut Pamięci Narodowej

[https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/234458,Daniel-Gucewicz-Odbudowa-Diecezja-gdanska-w-okr
esie-powojennym-1946-1948.html](https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/234458,Daniel-Gucewicz-Odbudowa-Diecezja-gdanska-w-okresie-powojennym-1946-1948.html)
27.02.2026, 23:08



Daniel Gucewicz: (Od)budowa. Diecezja gdańska w okresie powojennym (1946–1948)

Duża wymiana wiernych i częściowa duchowieństwa spowodowały, że po zakończeniu działań wojennych życie diecezji gdańskiej należało do pewnego stopnia zorganizować na nowo. Pierwsze lata po wojnie upłynęły przede wszystkim na odbudowie zniszczonych świątyń i budynków kościelnych oraz intensywnej pracy duszpasterskiej.

04.12
[Kościoł](#)

W marcu 1946 r. Pius XII ustanowił biskupem chełmińskim ks. Kazimierza Józefa Kowalskiego, co zwolniło ks. inf. Andrzeja Wronkę z pracy w diecezji chełmińskiej. 1 lipca 1946 r. odbył on ingres do katedry oliwskiej i na stałe przeniósł się do Oliwy. Kurię diecezjalną ulokował w tamtejszym pocysterskim klasztorze, a na jej czele postawił przybyłego z Wilna ks. Kazimierza Mirynowskiego. Mianował też grono konsultorów diecezjalnych. Na jego polecenie już od stycznia 1946 r. dziekani odbywali wizytacje kanoniczne w parafiach w celu oceny stanu diecezji.

Duża wymiana wiernych i częściowa duchowieństwa spowodowały, że życie diecezji należało do pewnego stopnia zorganizować na nowo. Pierwsze lata po wojnie upłynęły przede wszystkim na odbudowie zniszczonych świątyń i budynków kościelnych oraz intensywnej pracy duszpasterskiej, nie wyłączając katechizacji prowadzonej w szkołach. Przybyli z różnych stron wierni garnęli się do kościołów, które stały się jednym z nielicznych miejsc, gdzie mogli poczuć się wspólnotą. Przy świątyniach odradzało się życie parafialne. Wszystko to odbywało się równolegle z sukcesywnym, lecz jeszcze nie nachalnym przekształcaniem przez komunistów rzeczywistości społeczno-politycznej. Ich działania obejmowały sferę światopoglądową i dotyczyły Kościoła, choć na razie nie uderzały weń bezpośrednio.

Postępujący napływ ludności zrodził problem zapewnienia jej opieki duszpasterskiej, przede wszystkim odpowiedniej liczby kapłanów i świątyń. Na początku 1946 r. w diecezji przebywało przynajmniej 69 kapłanów pochodzących aż z 11 różnych diecezji: gdańskiej (20), chełmińskiej (7), wileńskiej (3), kamienieckiej i łomżyńskiej (po 2), gnieźnieńskiej, lwowskiej, pińskiej, poznańskiej, przemyskiej i tarnowskiej (po 1) oraz z 14 różnych zakonów (29). We wrześniu 1947 r. w duszpasterstwie parafialnym i szkolnym pracowało ok. 97 księży, rok później – 100. Ponadto na koszt diecezji w różnych seminariach duchownych kształciło się w 1946 r. 16 kleryków, w 1948 r. – 17, rok później już 27.

Obecność i praca zakonników w diecezjach na ziemiach przyłączonych do Polski z założenia miała być tymczasowa (z powodu niedostatecznej liczby księży diecezjalnych), okazało się jednak, że zakorzenili się tam na dobre. Dotąd uboga w życie zakonne diecezja gdańska zmieniła swoje oblicze również pod tym względem. Do przybyłych w 1945 r. męskich zakonów i zgromadzeń zakonnych w następnych latach dołączyły kolejne (kapucyni, karmelici trzewicki, oblaci, zmartwychwstańcy, saletyni), lokując swoje domy zakonne przy poewangelickich kościołach. Pod koniec lat czterdziestych 12 różnych rodzin zakonnych męskich miało w diecezji gdańskiej 14 domów zakonnych. W diecezji pojawiły się też kolejne rodziny sióstr zakonnych, które od samego początku ofiarnie wsparły duszpasterstwo parafialne i szkolną katechizację oraz zajmowały się

opieką nad najbardziej potrzebującymi, w tym Niemcami. Pod koniec 1945 r. w przynajmniej 15 domach zakonnych pracowało 108 sióstr (u schyłku dekady było to już 21 domów i ok. 150 sióstr).

Świątynie i sieć parafialna

Pod koniec lat czterdziestych władze kościelne szacowały liczbę wszystkich osób zamieszkujących teren diecezji gdańskiej na 280 tys., z czego 274 tys., czyli blisko 98%, stanowili katolicy (wśród nich 2 tys. Niemców). Znaczny wzrost liczby katolików w stosunku do stanu przed 1945 r. wymuszał zwiększenie liczby przeznaczonych dla nich miejsc modlitwy. Naturalne rozwiązanie stanowiło przejęcie poprotestanckich świątyń, w zdecydowanej większości opuszczonych. Dla Kościoła katolickiego miało to również wymiar symbolicznej sprawiedliwości dziejowej – wszak wiele z tych kościołów wzniesiono jeszcze przed reformacją.

Tuż po wojnie proces ten odbywał się w zasadzie bez większych przeszkód ze strony władz świeckich. W 1946 r. władze miejskie oficjalnie przekazały diecezji gdańskiej (sukcesywnie odbudowywany od 1947 r.) kościół Mariacki – wizytówkę miasta. Dopiero w późniejszych okresach zaczęto stawiać przeszkody w przekazywaniu katolikom kolejnych takich obiektów. Wielki problem stanowił też brak środków na odbudowę bardziej zniszczonych kościołów, które przez wiele lat pozostawały bez gospodarza. Jak ustalił Piotr Szczudłowski spośród 80 ważniejszych obiektów sakralnych samego tylko (najliczniejszego przed wojną) ewangelickiego Kościoła unijnego na terenie całej diecezji gdańskiej do początku lat dziewięćdziesiątych Kościół rzymskokatolicki przejął 48, czyli 60% (wiele jeszcze w latach czterdziestych).

Konieczne było też dostosowanie z myślą o nowych diecezjanach sieci parafialnej, która do początku 1945 r. liczyła 45 placówek o statusie parafialnym. Z powodu zniszczenia kościołów parafialnych w Gdańsku, dwie z nich zawiesiły działalność. W kilku wypadkach zmieniono siedziby parafii, inne pozostały niesamodzielne, zarządzane przez proboszczów z ościennych parafii, co wynikało z braków kadrowych lub odpowiedniego zaplecza.

Do stycznia 1949 r. ks. Wronka utworzył w diecezji gdańskiej 12 nowych parafii. Ustalona wówczas liczba 58 parafii nie zmieniła się przez następną dekadę. Przyczyną tego były z jednej strony ograniczenia narzucone przez władze komunistyczne, a z drugiej – brak odpowiednich kapłanów i świątyń. Większość nowych placówek ulokowano przy kościołach poewangelickich, dwie przy kaplicach cmentarnych, jedną przy kaplicy szpitalnej. Na gdańskich Stogach parafia zainstalowała się przy prowizorycznie zbudowanej kaplicy, z kolei na Strzyży świątynię parafialną urządzono w drewnianym baraku z dawnego obozu niemieckiego, przetransportowanym przez zmartwychwstańców aż z województwa tarnowskiego (1948).

Jednocześnie w latach czterdziestych dzięki zaangażowaniu kapłanów, wielkiej ofiarności wiernych, a także otrzymywanym – do czasu – dotacjom państwowym, udało się odbudować i oddać do użytku wiele zniszczonych kościołów.

[Czytaj artykuł Daniela Gucewicza *\(Od\)budowa. Diecezja gdańska w okresie powojennym \(1946-1948\)* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)